KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek.
Dnia 11 (23) Grudnia 1858 Roku.

№ 340.

Jutro SS. Adama i Ewy.
Wigilja.

Bractwo N. Serca Pana Jezusa, zawiadamia swych Członków, jak również wszystkich pobożnych, iż w trzecie Święto, w Kościele PP. Wizytek, o godzinie 9ej rano, odbywać się będzie solenne Nabożeństwo do-południowe, przed uprzywilejowanym Ołtarzem.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, dnia 31 Października, Najwyżej rozkazać raczył: udzielić Inżenjerom Górniczym prawo wstępowania do służby Towarzystw prywatnych, budujących drogi żelazne i inne ważne zakłady w Państwie, z zachowaniem przepisów, jakie postanowione były w Grudniu 1856 r. dla Inżenjerów Dróg Komunikacji.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, dnia 27 Września, Najwyżej rozkazać raczył: 1) Przywileje, nadane wychowańcom zakładów Wojskowo-Naukowych, przy wstępowaniu ich z tych zakładów wprost do służby cywilnej, zachować w swej mocy. 2) Osoby służące wojskowo, które otrzymały wychowanie w zakładach pomienionych, przy przejściu ich ze służby wojennej do cywilnej, przemianowywać na rangę nie niższą od tej, do jakiej przez wychowywanie się w zakładach, nabyli prawa i którą byłyby nagrodzone przy wyjściu z wspomnionych zakładów wprost do służby cywilnej.

Ukaz Cesarski o pensjach emerytalnych i dodatkach do takowych pensji. Otrzymali takowe pensje, rocznie: PP. Magdalena-Krystyna z Zielińskich *Wolska*, wdowa po Assesorze Sądu Pol: Popr: Wydz: Łęczyc: rs. 46 k. 87. Karol *Matakiewicz*, Radca Hono:, b. Assesor Tryb:, p. o. Podsędka, rs. 525. Mar: z Duninów *Podgórska*, wdowa po Rz: R. Stanu, i ich syn, rs. 1,666 k. 66. Emil: z Morzkowskich *Garszyńska*, wdowa po Radcy Dworu, i ich syn, rs. 137 k. 50. Radca Tajny Bazyli *Pogodin*, b. Senator Ogóln: Zebrania War: Dep: Rzą: Senatu, rs. 3,000. Fel:-Bogdana z Misiewiczów *Karoli*, wdowa po Kancelliście, rs. 28 kop: 12. Tekla z Figurzyńskich *Smolska*, wdowa po Podpisarzu Sądu Pol: Pop:, i ich dzieci, rs. 54. Jan *Sołkiewicz*, b. Podpisarz Sądu Krymin:, do pensji rs. 351, dodatek rs. 354. Stan: *Trzeciak*, b. Tłomacz, rs. 225. Paul: z Myszków *Borowska*, wdowa po Burmistrzu, rs. 45. Józef *Święcki*, Radca Dworu, b. Naczelnik Sekcji w Biurze Kom: R. S. W. i D., rs. 787 k. 50. Alex: z Siemaszków *Nehrebecka*, wdowa po Kassjerze m. Wilkowyszek, rs. 15. Mar: Józefa z Olszewskich *Biernacka*, wdowa po Burmistrzu, rs. 97 k. 50. Ig: *Rupniewski*, b. Intendent, rs. 300. Julja z Lambertów *Słomczyńska*, wdowa po Burmistrzu, rs. 13 k. 50. Małgorzata z Chwiłowiczów *Konowicz*, wdowa po Pisarzu rogatkowym, i ich dzieci, rs. 36. Wiktor: z Jasińskich *Trojanowska*, wdowa po Burmistrzu, rubli sr. 16 kop: 50. Kazimierz *Rybczyński*, Radca Dworu, b. Naczelnik Urzędu Pocztowego w Radomiu, rubli sr. 733 kop: 50. Leokadja z Zdzieńskich *Dygulska*, wdowa po Sekretarzu Urzędu Lekarskiego Gub: Płoc:, i dzieci jego, rs. 60. Apolonja-Genowefa z Gołębiowskich *Lipko*, wdowa po Kancelliście, i ich dzieci, rs. 40. (D. c. n.)

Najprzewielebniejszy *Nikanor Niegusz*, Biskup Czarnogórji, przyjechał z Petersburga.

Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, JO. Xiążę Leon *Radziwill*, przyjechał z Mińska i wyjechał do Paryża.

JW. Jenerał-Major *Opperman*, Gubernator Cywilny Radomski, wyjechał do Radomia.

Prokurator Królewski przy Tryb: Cyw: Gub: War: w Warszawie. — Zawiadamia strony interesowane, że Józef *Wojtkowski*, Komornik przy Trybunale Cywilnym Gub: Warsz: w Łowiczu zamieszkały, w pełnieniu obowiązków zawieszonym został. Żadnych więc czynności do Urzędu jego przywiązanych, sprawować nie jest mocen.— Radca Kollegjalny, *Bogucki*.

Prokurator Królewski przy Tryb: Cyw: Gub: War: w Warsznwie. — Zawiadamia strony interesowane, że Florjan *Czajkowski*, Komornik przy Sądzie Pokoju Okręgu Włocławskiego w Brześciu urzędujący, decyzją Trybułu Cywilnego w Warszawie, w pełnieniu obowiązków, przez miesięcy dwa zawieszony został. Przez ten więc czas żadnych czynności do Urzędu jego przywiązanych, sprawować nie może.— Radca Kol:, *Bogucki*.

Antoni *Buszko*, w wieku lat 68, zmarł dnia 20 b. m. Wyprowadzenie zwłok, odbyło się dziś, o godz: 12ej w południe, z Kaplicy Kościoła XX. Franciszkanów.

Jutro, jako w smutną rocznicę śmierci ś. p. Stanisława *Jachowicza*, odprawioną będzie w Kościele Śgo Krzyża, w Kaplicy MATKI BOZKIEJ, o godzinie 10tej z rana, Wotywa żałobna za spokój duszy Jego; na którą, pozostała Wdowa z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych.

W Niedzielę dnia 5go b. m.. w rozwinięciu Ustawy zasadniczej Warsz: Tow: Dobroczynności, zaprowadzoną została w obec zgromadzonych Członków Towarzystwa, w Cyrkule XItym m. Warszawy, trzecia z kolei Rada Opiekuńcza dla ubogich tego Cyrkułu, mająca zostawać pod przewodnictwem Członków Towarzystwa: W. Aloizego *Szulca*, Opiekuna Cyrkułu XIgo, z przybraniem na Członków tejże Rady; Członków Towarzystwa: Józefa *Wernera*, Jana *Wernitza* i Augusta *Radwana*, oraz WW.: Fryderyka *Jazimowskiego*, Właściciela handlu żelaznego; Apolinarego *Szmidta*, Właściciela domu; Franciszka *Stanisławskiego*, Właściciela domu; Józefa *Oranowskiego* Właściciela domu i Franciszka *Rokowskiego*, Majstra professji krawieckiej, którym jednocześnie doręczone zostały zaproszenia od Towarzystwa do współudziału w pomienionej Radzie.

Na pomnik dla Stanisława *Jachowicza*, nadesłali do xięgarni Józ: *Blaszkowskiego*: WW. Józef *Porębski* rs. 3; Dominik *Chodźko* rs. 5; Redakcja *Czytelni Niedzielnej* rs. 3; Barbara *Pakajzer* rs. 1; Redakcja *Kurjera Warszawskiego* zebrała rs. 157 k. 75; Redakcja *Gazety Warszawskiej* (łącznie z kwotą rs. 40, o której przeznaczeniu doniesiono w Nrze 295 tejże gazety) zebranych rs. 142; w ogóle rs. 311 k. 75, (zł. 2,078 g. 10). — W tejże xięgarni nabyć można: *Poezje* Wincentego

Pola, wydanie Wiedeńskie, w 4ch tomach, za rs. 4, i *tegoż Drobne Poezje*, wydanie Krakowskie rs. 1; są to najpiękniejsze i najtańsze podarunki na gwiazdkę i na Rok Nowy.

Kalendarz wydawany przez Obserwatorjum Astronomiczne Warszawskie na rok 1859, wyszedł z druku, i jest do nabycia po cenie 45 kop: za exemplarz. Skład jego główny jest w magazynie papieru P. Anto: *Schuster*, dawniej A. *Zalewskiego*, przy ulicy Wierzbowej Nr 473 lit: *c*. Biorącym na tuziny odstępuje się stosowny rabat. Kalendarz ten znajduje się także we wszystkich tutejszych xięgarniach.

Wystawa nieustająca Sztuk Pięknych, PP. *Zmyoski* i T. *Tabacki*, otworzoną została na nowo w salonach, które przez czas niejaki musiały być zamknięte, z przyczyny pożaru w pierwszych dniach kończącego się miesiąca, nie poniosły wszakże ważnych uszkodzeń. Pomiędzy znakomitemi dziełami, które świeżo pomnożyły Wystawę, znajduje się obraz W. *Cordes* z Lubeki, przedstawiający park zimowy i osoby dostojne, przejeżdżające się saniami. Arcy-dzieło sztuki Hiszpańskiej XVIgo wieku: Małżeństwo Stej KATARZYNY, przez F. *Zurboran*, widzieć jeszcze można, ale tylko przez dni kilka. *Medea*, przez *Grunda*, także zdobi jeszcze wystawę, równie jak Lwy pędzla Polskiego malarza *Lachowicza* (przekształconego na niemieckie nazwisko *Lachowitz*), tudzież Nowozaciężny w obozie Wallensteina przez *Lensza* i pejzaż Oswalda *Achenbach*, wsławionego malarza. Wystawa mieści się w hotelu Europejskim przy ulicy Krak:-Przedm:; otwartą jest codziennie. Cena wnijścia k. 15, czyli zł: 1.

W. Józef *Köhler*, w miejsce rozsełania biletów z powinszowaniem Swiąt BOŻEGO NARODZENIA i Nowego Roku, złożył w Kassie War: Tow: Dobr:, na fundusz Sierot rs. 3.

P. Salomon *Hantower* Kupiec 2ej Gildji, nadesłał w ofierze dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobr: zostających, rs. 5 k. $7^1/_2$; oraz 30 sztuk różnych przedmiotów galanteryjnych na loterję fantową w r. 1859 urządzić się mającą; Towarzystwo za dary te oswiadcza ofiarującemu uprzejme podziękowanie.

W jednym z handlów win przy ulicy Długiej, zwraca uwagę przechodzących olbrzymia bo 3 łokciowa głowa cukru. Zwabieni tą osobliwością, chcieliśmy poznać bliżej tego słodkiego olbrzyma *Rauwę* z gwiazdką na czole, przybranego w różne delikatesy i bakalje, na nadchodzące Święta służyć mające. Owóż okazało się, że to jest sklep P. *Rozmanith* mieszczący się w znanym dobrze lokalu, zajmowanym niegdyś w hotelu Polskim, przez restaurację P. *Brukalskiego*. Sklep ten, zaopatrzony jest we wszystkie towary kolonjalne, a szczególniej wyborne wina, a grzeczność i uprzejmość właściciela, oraz przystępne ceny artykułów, przekonywają, że P. *Rozmanith*, wstępuje w ślady firmy zaszczytnie w Warszawie już znanej.

Że strucle w cukierniach P. Roberta *Wiśnowskiego et Comp:* wypiekane, są doskonałe, a tym samem że ogłoszenie o nich w wczorajszym *Kurjerze* zamieszczone, w niczem rzeczywistości nie uchybia, przekonaliśmy się po zakosztowaniu *strucli z makiem*, której wyborny smak i delikatny wyrób, wszelkie przeszedł oczekiwanie.

Zwiedziliśmy w tych dniach fabrykę zabawek dziecinnych Pana *Somerfelda*, przy ulicy Senatorskiej, naprzeciw XX. Reformatów. Jest to jeden z pierwszych składów tego rodzaju, który obok krajowych wyrobów, posiada i zagraniczne, mające niepospolitą wartość. Domy, pałace, starożytne zamki, wsie, fabryki, menażerje, akrobaty, cyrki, konie, (samojazdy), *damy* w krynolinach, *eleganci* o bocianich nogach, *koncertantki* (sic) na fortepjanie, *psy* szczekające, *gęsi* palące papierosy, sztuk mistrze à la *Epstein*, kosmorama, d jorama, powozy zwane *dormeuse*, karety, bryki, gry najzabawniejsze, łamigłówki, teatry, drukarnie, baciki, dyscypliny; wszystko tam znajdziecie. Dzieci! jeżeli dostaniecie domy, miejcie litość nad waszemi lokatorami, bo mężczyzni będą spokojni, nie będzie więc pijatyki ani kłótni; kobiety będą milczące, unikniecie plotek, podatków płacić nie będziecie, stróż któryby musiał zbierać pyłki na podwórzu, nie będzie wam potrzebny, lokatorowie nie zniszczą wam mieszkania, nie będą żądać odnowienia; za tyle więc delikatności, nie obdzierajcie ich za komorne; nie bierzcie przykładu ze starszych, z których nie jednemu dom *lekko* przyszedł, a komorne *ciężkie* każe sobie płacić. Jeżeli dostaniecie wioski w których wiekuista będzie zieloność, ciągły urodzaj, gdzie inwentarze zawsze będą zdrowe, bądźcie dobremi panami dla chłopków, nie gniewajcie się jeżeli wam się kłaniać nie będą, bo jakże oni mogą *drewniane* karki zginać, wszak to fizyczne niepodobieństwo! Jeżeli wam dadzą *drukarnie*, nie wypuszczajcie z niej na świat głupich bazgranin; zamknijcie wasze prassy dla wszelkich jadowitych krytyk, osobistych *pamfletów*, żółciowych apostrof; słowem, użyjcie tego kunsztu dla dobra społecznego. Jeżeli dostaniecie piękne Panny, szanujcie je, bo one wiele mają zalet, będą wprawdzie wystrojone, w *krynolinach*, w bogatych materjach, ale będą posłuszne na każde wasze skinienie, będą siedzić, chodzić, spać, kiedy wam się podoba, nie będą wymagać od was pieniędzy, balów, loży, i t. d., co na świecie nigdy się nie praktykuje. Słowem, jakikolwiek przedmiot rodzice wam podarują na zbliżającą się gwiazdkę, obchodźcie się z nim tak, jakbyście powinni się z nim obchodzić gdy z tekturowego i drewnianego na rzeczywisty wyjrzycie świat!

Do dzisiejszego Nru *Kurjera*, dla Prenumeratorów na prowincji, dołącza się *Spis* świeżo przybyłych holenderskich *nasion*, ze składu Dra F. *Betzhold*, w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nro 471, obok Resursy. Kto więc z szanownych Prenumeratorów na prowincji, powyższego *Katalogu* nie otrzyma, ma prawo żądać takowego w Urzędzie Pocztowym, gdzie swoje gazety odbiera, lub w powyższym składzie.

Odbyt na orzechy włoskie u Pana J. *Stoczkiewicza*, przy ulicy Miodowej, po kop: 10 kopa, jest ciągły; ale oprócz owych orzechów jest tam także zapas wszelkich win, tak lekkich stołowych jako i grubszych; o czem dziś dobrze wiedzić.

Pomiędzy zakładami dystylatorskiemi w Warszawie, bez zaprzeczenia jedno z pierwszych miejsc zajmuje istniejący od lat kilku zakład J. *Fuchsa*, przy ulicy Brackiej i placu Śgo ALEXANDRA w domu W. *Wollowicza* Nr $1374/_5$, który pomimo tak krótkiego czasu swego bytu, już na reputację tak przez uzdolnienie, jak i rzetel-

ność swego właściciela zasłużył. Wyroby tej fabryki, jako to: likwory, wódki gdańskie i araki, bynajmniej nie ustępują zagranicznym, a niektóre z nich jako to: syrop pomarańczowy i Allasch-Kimmel, zwycięzko wychodzą z rywalizacji. Uważają przeto wielu za obowiązek, przy nadchodzących Świętach, P. *Euchsa* i wyroby jego, łaskawej Publiczności polecić.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Xięgarza i Typografa, przy ulicy Miodowej Nro 496, wyszło dzieło pod tytułem: *Obraz najnowszego ruchu literackiego w Polsce*. Skreślił Fr: Henryk *Lewestam*. Cena rs. 1 kop: 20.

Wspomnieliśmy o kadzielniczkach zwanych *westalkami*, a ponieważ do ich użytku potrzebne są wódki pachnące, przeto polecamy patentowaną fabrykę J. A. *Krause*, gdzie można znaleść wyborne wódki *lewandowe* i *kolońskie*.

Dziś w salonie Doliny, po-raz ostatni da się słyszeć P. Sta: *Szczepanowski*. Dla ułatwienia, bilety można nabyć u P. R. *Friedlejna*.

W handlu T. *Czabana*, znanym z rozlicznych przysmaków, konsumują obecnie massę świeżych ostryg *holsztyńskich*. Tamże nadeszły w niemałej liczbie *bażanty* i *kuropatwy*, mogące na Święta wyborne stanowić pieczyste.

Onegdaj Jan *Wróblewski*, wyrobnik, lat 40 liczący, skutkiem pijaństwa, tknięty apoplexją, nagle życie zakończył.

Oprócz ogłoszonych już miejsc w których nabyć można Kalendarzyków pugilaresowych, ofiarowanych przez P. *Fajansa* na korzyść ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobr: zostających, takowe sprzedają się po k. 5 za exem: w dystrybucji tabak P. *Nella* przy ul: Nowy-Swiat obok Instyt: Głuch:; w fabryce P. *Mintera* przy uli: Sto-Krzyzkiej; oraz w składzie wyrobów P. *Drews*, przy ulicy Senatorskiej.

P. M. *Epstein*, Magik i Brzuchomówca, ma zaszczyt uwiadomić szanowną Publiczność, iż na Niedzielę t. j. w drugie Święto BOŻEGO NARODZENIA, zupełnie nowy program przysposobił, i z tej przyczyny przez dni kilka przedstawień nie było i nie będzie.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, Pan *Reichardt*, jako trzecią i ostatnią gościnną rolę, przedstawił Hrabiego *Almawiwę*, w Operze *Cyrulik Sewilski*. Publiczność zasłużonemi oklaskami okrywała Artystę; bo też zaprawdę głos jego wybornie przypada do tej partji. Po ukończeniu przywołani zostali: Pani *Gruszczyńska*, PP: *Żołkowski* i *Reichardt* po 6-kroć, oraz *Stolpe* i *Ziołkowski* po 4-kroć.

Wkrótce w Teatrze Rozmaitości daną będzie Krotochwila, oryginalnie przez Karola *Kucza* napisana, p. t. *Godzina u Dziennikarza*.

Dziś i dni następnych, w kawiarni przy ulicy Rymarskiej, na Iszem piętrze, gdzie balkon szklanny, Panny *Krzyżanowskie* grać będą.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, bez podatku, rs. 1 kop: 4; za garniec, kopiejek 34.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 35; za *obligi Skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 93 k. 59, wartość kuponu kop: 91¹/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 70, dają rs. 14 kop: 67¹/₂, wartość kuponu kop: 30.

ANGLJA. *Londyn, 17go Grudnia.* — P. *Bright*, miał 13go b. m. wieczorem, w Edynburgu, w obec dwóch tysięcy osób, mowę na korzyść reformy parlamentarnej. Zgromadzenie powitało go oklaskami i uchwaliło rezolucje takież same, jakie uchwaliły podobneż zgromadzenia w Birmingham i Manchester. (Ind: Bel:).

BELGJA. *Bruxella, 18go Grudnia.*— Król otrzymał od Elektora *Heskiego* list, z zawiadomieniem, o szczęśliwem powiciu przez Xżnę *Hessko-Philippsthal-Barchfeldską*, Xięcia. — Onegdaj, z powodu rocznicy urodzin Króla, Baron *de Vrièrs*, Minister spraw zagranicznych, dawał wielki obiad dla ciała dyplomatycznego, Ministrów i innych Dygnitarzy.— Rząd otrzymał notyfikację o zablokowaniu przez siły morskie Francuzko-Hiszpańskie zatoki i rzeki Tourane, oraz portu Callao (w Kochinchinie). — Izba Reprezentantów zakończyła dziś rozprawy nad budżetem wydziału dróg kommunikacji. Wnioski Pana *Orts*, ażeby dochody pocztowe zmniejszone zostały o 100,000 fran:, odrzucone zostały większością 65u głosów przeciw 17tu. — Izba przyjęła wniosek Ministra skarbu co do zniżenia do 10 centymów opłaty od listów adresowanych do żołnierzy i podoficerów. Następnie, po zatwierdzeniu budżetu wydział dróg kommunikacji, Izba przystała na udzielenie kredytu na pogrzeb P. *Partoes*, i na emeryturę dla pozostałej po nim wdowy. (Ind: Bel: i Nord).

FRANCJA. *Paryż, 18go Grudnia.* — Cesarz polował wczoraj z Hra: *Walewskim* w Wersalu. — J. C. W. W. XIĄŻĘ KONSTANTY MIKOŁAJEWICZ, opuścił wczoraj wieczorem Nizzę wraz z eskadrą Rossyjską. Dziś JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ ma przybyć do Tulonu, gdzie zostawi swą eskadrę i odpłynie do Marsylji, a ztamtąd do Paryża. — Kmissja badająca kwestję werbowania murzynów do osad Francuzkich, ma zasięgnąć zdania Oficerów marynarki Angielskiej i Portugalskiej. — Podług wiadomości z Dżeddah, Gubernator tameczny *Namik*-Pasza kazał aresztować Kadego pomienionego miasta i 10ciu ulemanów, obwinionych o zamordowanie Konsulów Francuzkiego i Angielskiego. *Namik*-Pasza wzbraniał się długo jąć tego środka, lecz na uwagę uczynioną mu przez P. *Sabatier*, iż sam będzie podejrzanym o spółudział w mordzie, postanowił przyaresztować pomienione osoby. P. *Chavin-Beiliard*, Vice-Konsul Francuzki w Massoub, udając się za urlopem do Francji, zawijał po drodze do Dżeddah, zkąd wziął od P. *Sabatier* depesze dla Rządu Francuzkiego. Przybył on już do Alexandrji, i spodziewany jest tu wkrótce. Do jego przeto przyjazdu oczekiwać należy potwierdzenia wiadomości powyższej.— Otrzymano tu wiadomość o przybyciu do Kadyxu parostatku, którym Xiążę *Paryża* odpłynął z Anglji do Hiszpanji. J. K. Wysokość, udał się z Kadyxu do Sewilli, do swego stryja Xięcia *Montpensier*. — Błędną jest wiadomość podana przez jeden z dzienników tutejszych o zamianie krótkich karabinów huzarów i szaserów na długie, jakie posiadają dragoni. Ministerjum wojny o zamianie takiej nigdy nie myślało. — Z Konstantynopola donoszą o burzeniu się umysłów Greków, poddanych Porty, z powodu nie dotrzymania

przez tę ostatnią obietnic objętych w hatti-humajun. Spodziewać się należy, że Rząd Turecki zapobieży rozruchom, a to przez zadość uczynienie słusznym wymaganiom swych poddanych wyznania Chrześcjańskiego. (In: Bel:).

Hiszpanja. *Madryt, 15go Grudnia.* — Ze sprawozdania ogłoszonego przez Ministerjum skarbu, okazuje się, że dług krajowy wynosił z dniem 30ym Listopada, 525,931,164 realów. — Na posiedzeniu Senatu z dnia 10go b. m., Margrabia *Miraflores* stawiał wniosek w przedmiocie nowego prawa wyborczego. Minister spraw zagranicznych przemawiał przeciw temu projektowi, jako zbyt absolutycznemu, i zarzucał mówcy, iż przesadza niebezpieczeństwo tak zwanych reprezentacyjnych instytucji. Wniosek Margrabiego *Miraflores* odrzucony został większością 45 głosów przeciw 31. Wniosek stawiony w Senacie przez Jenerała *Prim*, ażeby w adressie odpowiedzi na mowę tronową, zganione zostały punkta dotyczące nieporozumień istniejących pomiędzy Hiszpanją i Mexykiem, popierany był przez samego li Jenerała. W wniosku tym powiedziano, że Hiszpanja nie ma dostatecznych powodów do wypowiedzenia wojny Mexykowi. — Budżet na rok 1859 został Izbom złożony. Wydatki obrachowane są na 1,786 miljonów realów, a dochody 1,794 miljony. (St Anz:).

Rozmaitości. — Z Lizbony donoszą o trzęsieniu ziemi, które przypadło w południowo-zachodniej stronie półwyspu Pirenejskiego, dnia 11 Listopada o godz: 7 m. 20, i trwało w Lizbonie przez 6 sekund, w kierunku z północy na południe. W gmachu Szkoły Politechnicznej zapadła się ściana, a w mieście jedna dzwonnica; w teatrze nazwanym *Dona Maria II*, runęły filary, i mniej lub więcej uszkodzone zostały wszystkie niemal Kościoły. Od r. 1807 niedoznano w Lizbonie tak silnego trzęsienia ziemi. W wilję wypadku tego spadł barometr bardzo nizko. — Temi dniami wyjdzie w Paryżu *Faust-Göthego*, wierszem francuzkim; tłomaczenie z tego pamiętne, że jest dziełem Porucznika Artylerji Alfonsa Xięcia *Polignac*, a rozpoczęte w chwilach wojny Krymskiej. — P. G. H. *Lewes*, biograf *Göthego*, zajmuje się obecnie angielskim tłomaczeniem dzieł *Spinozy*. — Do pewnej golarni, wpadł młodzik chcąc się ogolić, właśnie cyrulik golił jakiegoś Pana, a drugi czekał osłonięty ręcznikiem z namydloną brodą na swoją kolej, młodzik usiadł naprzeciw niego i zaczął przypatrywać się z uwagą. »Dla czegóż Pan tak mi się przypatrujesz?« zapytał. »Ach! gdybyś Pan wiedział jak Pan głupio wyglądasz z tą namydloną brodą!« *Namydlony* nic nie odpowiedział, przyszła kolej na niego, ogolono go, wstał, obmył się, i zasiadł w krześle młodzika, który zajął jego miejsce. »A co Panie, prawda że głupio wyglądam,« rzekł młodzik gdy go cyrulik namydlił. »Nie Panie, wyglądasz Pan nierównie *głupiej bez namydlonej brody*.«

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Gratkowski Henryk Ob: z Dziebałtowa nr 625; Nałęcz Józ: Ob: z Małki nr 2680; Zynowiejew Stefan Radca Kolleg: z Moskwy nr 414.

Wyjechali: Gerlicz Teofil Sędzia Pok: do Ciecierzyna; Jezierski Karol Hr: do Mińska; Tyszkiewicz Jan Hr: do Grodna; Wielogłowski Alex: Sędzia Pok: do Blizina.

Przyjechali koleją żelazną: Blumer Teodor dymis: Sztabs-Rotmistrz z Paryża nr 414; Hr: Kwilecki Józ: Szambelan Dworu N. Króla Pruskiego z Berlina nr 1372; Neplujew Wasil dymis: Sztabs-Kapitan z Drezna nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Dietl Józ: Doktor Prof: Uniw: do Krakowa; Saraneza Olga Wdowa po Podpułk: do Drezna.

DONIESIENIA.

Dyrektor Drogi Zelaznej Warsz:-Wied:, zawiadamia, że w biurze tejże drogi na stacji głównej w Warszawie, do dnia 17 (29) Grudnia r. b. przed południem, przyjmowane będą deklaracje: na wydzierżawienie 7u morg gruntu ogrodowego położonego za rogatką Jerozolimską; na wykonywanie w roku 1859 wywozu śmieci, gruzów, oraz czyszczenia kloak na stacji głównej. Osoby mające zamiar ubiegać się o powyższe przedsiębierstwa, złożą do biura Dyrekcji Drogi Żelaznej, deklaracje opieczętowane, z napisem: »Deklaracja na dzierżawę (wyszczególnić rodzaj dzierżowy). Do deklaracji dołączone być winny wadja: na wydzierżawienie gruntu ogrodowego położonego za rogatką Jerozolimską, rs. 50; na wywóz śmieci i gruzu, oraz czyszczenie kloak na stacji głównej, rs. 50. Wadja nie utrzymujących się przy przedsiębierstwie, w dni 8 po otworzeniu deklaracji zwrócone zostaną. Warunki licytacji przejrzane być mogą każdodziennie, wyjąwszy Świąt i Niedziele, od godz: 10ej rano do 2ej po południu, w biurze Drogi Żelaznej na stacji głównej.— *Rosenbaum.*

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe zimna stopni 1. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 4 cali 5 (Przyb:)

TEATR. — Jutro i pojutrze nie będzie widowisk w obu Teatrach.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 11 (23) Grudnia 1858 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*